



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Determinanty zjednoczenia Niemiec

Author: Mieczysław Stolarczyk

Citation style: Stolarczyk Mieczysław. (1993). Determinanty zjednoczenia Niemiec. W: J. Przewłocki (red.), "Z europejskich problemów międzynarodowych" (S. 24-59). Katowice : Uniwersytet Śląski



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mieczysław Stolarczyk

Determinanty zjednoczenia Niemiec

Jednym z głównych przejawów rozpadu ładu jałtańsko-poczdamskiego, a jednocześnie wymownym przykładem tworzenia się nowego ładu europejskiego było zjednoczenie państwowe Niemiec. Tym samym więc, większość czynników wpływających na rozpad ładu jałtańsko-poczdamskiego stanowiła zarazem determinanty (wyznaczniki) warunkujące zjednoczenie Niemiec¹.

Uruchomienie w 1989 roku procesu jednoczenia się Niemiec, a szczególnie tempo tego procesu, który doprowadził w dniu 3 października 1990 roku do formalnego zjednoczenia terytoriów Republiki Federalnej Niemiec, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego Berlina, zaskoczyło wszystkich².

¹ W literaturze politologicznej brak precyzyjnego rozróżnienia terminów „wyznacznik”, „czynnik”, „determinanta”, toteż stosuję je zamiennie. Rozumiem przez nie zespół wzajemnie warunkujących się przesłanek powodujących określony skutek i wystarczających, by dany skutek wystąpił. Zob. Z. J. Pietraś: *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*. Lublin 1986, s. 92.

² Zbigniew Brzeziński, który w latach osiemdziesiątych wyrażał pogląd o stosunkowo szybkim załamaniu się bloku radzieckiego, w wy-

Do 1989 roku problem niemiecki, a w jego ramach kwestia zjednoczenia dwóch państw niemieckich, nie znajdował się na porządku dnia najważniejszych do rozwiązania spraw europejskich. Związek Radziecki i pozostałe państwa Układu Warszawskiego opowiadały się za utrzymaniem podziału Niemiec, ponieważ sądziły, że podział ten stabilizuje powojenną Europę i wzmacnia ich bezpieczeństwo. Również sojusznicy RFN, mimo werbalnego poparcia dla postulatu zjednoczeniowego, nie wykazywali większej aktywności w jego praktycznej realizacji.

Politycy zachodnioniemieccy, wypowiadający się w latach osiemdziesiątych na temat ewentualnego zjednoczenia dwóch państw niemieckich, widzieli taką możliwość dopiero w odległej przyszłości. Na ogół sądzili, że droga do zjednoczenia Niemiec prowadzi przez zjednoczoną Europę³. Nie należały również do odosobnionych formułowane przez polityków socjaldemokratycznych postulaty rezygnacji z konstytucyjnego nakazu zjednoczeniowego, zakładające ostateczną akceptację istniejących w Europie granic, w tym także granicy między RFN i NRD⁴. Kanclerz RFN Helmut Kohl, nawiązując do tych wypowiedzi, w jednym z wywiadów stwierdził: „Wielu ludzi również u nas sądziło, że ponowne zjednoczenie jest — jeśli w ogóle — kwestią przyszłego stulecia. We wszystkich układach i komunikatach międzynarodowych potwierdzano wciąż od nowa prawo

układzie wygłoszonym 28 maja 1989 roku w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nie wykluczył konfederacji dwóch państw niemieckich, ale przewidywał, że dojdzie do tego dopiero za 10—15 lat. Zob. „Polityka” z 10 czerwca 1989 roku. W prasie zachodnioniemieckiej w 1989 roku cytowano inną wypowiedź Z. Brzezińskiego: „Podobnie jak wielu Amerykanów podziwiam Niemców tak bardzo, że wolę mieć dwa państwa niemieckie niż jedno.” Zob. F. Thelen: *Angst vor Einheit*. „Wirtschaftswoche” z 20 października 1989.

³ Zob. Z. Łempiński: *Alternatywne modele odzyskania jedności Niemiec. Koncepcja jedności niemieckiej w programach i praktyce politycznej CDU/CSU i SPD w latach 1949—1989*. W: *Droga Niemców do ponownego zjednoczenia państwa 1949—1990*. Red. A. Czubiński. Poznań 1991.

⁴ Zob. M. Tomczak: *SPD wobec zjednoczenia Niemiec*. „Przegląd Zachodni” 1990, nr 4; G. Hofmann: *Soll das alles wieder ein Provisorium sein?* „Die Zeit” z 29 września 1989; T. Sommer: *Kleine Schritte oder grosse Luftsprünge?* „Die Zeit” z 22 września 1989.

samostanowienia wszystkich narodów, także niemieckiego — nie wierząc tak naprawdę w to, że ten problem może się stać aktualny. I wtedy nagle ludzie w NRD wyszli na ulicę i zaczęli wołać: »Jesteśmy narodem, jesteśmy jednym narodem«.⁵

W RFN, a w mniejszym stopniu również w innych państwach, trwa nadal dyskusja nad determinantami zjednoczenia Niemiec. Wskazuje się w niej na hierarchię uwarunkowań oraz na to, czy decydujące w realizacji zjednoczeniowego postulatu były czynniki wewnętrzne (wewnątrzniemieckie) czy też zewnętrzne. W tej ostatniej kwestii najczęściej formuluje się tezę, iż, o tym, że proces zjednoczenia Niemiec rozpoczął się w 1989 roku i zakończył formalnie 3 października 1990 roku, zadecydowały przede wszystkim uwarunkowania zewnętrzne. Socjaldemokratyczny publicysta zachodnioniemiecki Peter Bender podkreślał to, używając formuły „nieoczekiwany prezent dla Niemców”⁶.

Zdaniem byłego kanclerza RFN Helmuta Schmidta zjednoczenie Niemiec należy zawdzięczać krótkiej chwili słabości Związku Radzieckiego, zrozumienia na czas przez Gorbaczowa tej słabości, dążeniom wolnościowym ludzi na Węgrzech, w Polsce i w NRD oraz woli pomocy ze strony RFN i jej sojuszników, głównie Stanów Zjednoczonych. Schmidt podkreślał jednak, że bez słabości Związku Radzieckiego, wywołanej po części polityką Gorbaczowa, zjednoczenie nie byłoby możliwe⁷. W podob-

⁵ *Jetzt wird ein Beitrag zum innerem Frieden fällig.* „Die Welt” z 30 marca 1990.

⁶ P. Bender: *Die grosse Chance für den alten Kontinent.* „Die Zeit” z 1 czerwca 1990.

⁷ *Wo zu Teufel bleiben die Europäer?* „Die Welt” z 23 lutego 1991. Natomiast znany socjaldemokratyczny publicysta niemiecki Theo Sommer na temat uwarunkowań zjednoczenia Niemiec powiedział: „Potrzebny był do tego Gorbaczow, który podjął historyczną decyzję rezygnacji ze wschodnioeuropejskich wałów fortecznych Związku Radzieckiego, łącznie z fortem zewnętrznym NRD. Potrzebni byli w Polsce i na Węgrzech reformatorzy, którzy złamali monopol partii komunistycznej w 1989 roku i ściągnęli żelazną kurtynę. I wreszcie potrzebna była odwaga Niemców wschodnich, którzy po długich latach naginania karku i upokorzenia zbuntowali się przeciwko reżimowi SED.” T. Sommer: *Unser nunmehr fertiges Vaterland.* „Die Zeit” z 29 czerwca 1990.

ny sposób wypowiedziała się była premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher mówiąc m.in.: „[...] proszę jednak nie zapominać, że bez Gorbaczowa nie mogłoby do tego dojść. Historia pokazuje, że rewolucyjne przeobrażenia dokonują się zawsze szybciej, niż się przypuszcza. To Gorbaczow dostrzegł, że Honecker się przeżył, i zachęcał do zmiany w Niemczech Wschodnich.”⁸

Kancelarz RFN Helmut Kohl wypowiadając się wielokrotnie z wdzięcznością o tych wszystkich, którzy swoim postępowaniem przyczynili się do urzeczywistnienia zjednoczeniowego celu, zwracał uwagę na bardziej rozbudowany katalog uwarunkowań. Wskazywał przede wszystkim na: Stany Zjednoczone, Francję i Wielką Brytanię, które chroniły przez dziesięciolecia wolności RFN i zachodniej części Berlina; ruchy obywatelskie w Polsce; prezydenta Gorbaczowa i jego politykę reform; Węgry, które otwierając we wrześniu 1989 roku granicę z Austrią dla obywateli NRD, uczyniły pierwszy wyłom w berlińskim murze, Niemców z byłej NRD, którzy spowodowali upadek komunistycznej dyktatury w ich kraju i w pierwszych wolnych wyborach do Izby Ludowej przypieczętowali koniec reżimu SED⁹.

Abstrahując od mniej lub bardziej rozbudowanych zestawów uwarunkowań zjednoczenia Niemiec, jedna teza, wydaje się, nie budzi zastrzeżeń. Zawiera się ona w stwierdzeniu, że o zjednoczeniu Niemiec zadecydowało współdziałanie wielu czynników. Nastąpił bardzo korzystny z punktu widzenia interesów niemieckich ich zbieg w czasie. Czynniki te zostały w porę dostrzeżone i wykorzystane przez rząd kanclerza H. Kohla do realizacji zjednoczeniowego celu.

Pomijając w tym miejscu zawsze dyskusyjną hierarchię poszczególnych czynników wpływających na zjednoczenie Niemiec, do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

— nieefektywność ekonomiczną i polityczną państw tzw. realnego socjalizmu;

⁸ *Alle gegen Deutschland — nein!* „Der Spiegel” z 26 marca 1990

⁹ H. Kohl: *Die Erfüllung eines historischen Auftrags*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 2—3 października 1990.

- realizację w polityce zagranicznej Związku Radzieckiego koncepcji nowego sposobu myślenia politycznego;
- przemiany ustrojowe w Polsce, NRD i w pozostałych państwach Europy Środkowej i Wschodniej;
- politykę zjednoczeniową prowadzoną przez kolejne rządy RFN;
- akceptację zjednoczenia przez mocarstwa sojusznice RFN;
- proces KBWE.

Ten zestaw ściśle powiązanych z sobą uwarunkowań zjednoczenia Niemiec można jeszcze rozbudować o wyznaczniki bardziej szczegółowe i dokonać ich podziału według kryterium czynników wewnętrznych (niemieckich) i zewnętrznych. Takie wyraźne wyodrębnienie uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych może jednakże sugerować ich daleko idącą autonomię. Natomiast w czasie przyspieszonego procesu zjednoczeniowego w latach 1989—1990 między poszczególnymi determinantami zjednoczenia Niemiec występował bardzo ścisły związek. Dominowały relacje opierające się na zasadzie sprzężeń zwrotnych, gdyż wzajemne warunkowanie się głównych czynników wpływających na zjednoczenie Niemiec oraz ich kumulacja w małym przedziale czasowym to najbardziej charakterystyczne cechy omawianego zagadnienia.

Nieefektywność ekonomiczna i polityczna państw tzw. realnego socjalizmu

W trwającej przez kolejne dziesięciolecia po II wojnie światowej rywalizacji Wschód—Zachód nie kwestionowanym zwycięzcą został Zachód, ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Już w latach pięćdziesiątych wyczerpały się możliwości ekstensywnego rozwoju gospodarczego państw Europy Środkowej i Wschodniej. W dekadach następnych prowadziło to do coraz mocniejszego obnażania nieefektywności ekonomicznej tej grupy państw w porównaniu z wysoko rozwiniętymi państwami gospodarki rynkowej. Nieefektywność ta wynikała w dużej mierze z samej

istoty państwowego monopolu na gospodarkę i handel oraz z dużej ideologizacji również tej sfery życia społecznego. Tak zwany realny socjalizm oraz jego instytucje cechowała ogólna niezdolność do adaptacji wraz z pojawieniem się nowych zjawisk i wyzwań. Wielką iluzją okazały się też koncepcje budowane na założeniu „dogonienia i przegonienia Zachodu”.

Nieefektywność ekonomiczna, współwystępujące z nią łamanie praw człowieka, a przede wszystkim zbrodnie okresu stalinowskiego oraz świadomość, że ustrój „realnego socjalizmu” został narzucony z zewnątrz (brak jego legitymizacji potwierdzonej w wolnych wyborach), prowadziły do jego odrzucenia przez coraz większą część społeczeństw bloku wschodniego. Bunt mieszkańców Berlina Wschodniego i innych miast NRD w czerwcu 1953 roku, wydarzenia w Polsce i na Węgrzech w 1956 roku, tzw. praska wiosna w 1968 roku, protesty robotnicze w Polsce w grudniu 1970 i w czerwcu 1976 roku oraz początek ruchu „Solidarność” w roku 1980 to główne przejawy tego narastającego procesu¹⁰.

Rozpoczęty z początkiem lat siedemdziesiątych proces KBWE prowadził do stopniowych ułatwień w zakresie swobodnego przepływu ludzi, idei, informacji między Wschodem a Zachodem. Tym samym coraz więcej osób z bloku radzieckiego miało możliwość bezpośrednich, choć najczęściej bardzo pobieżnych, porównań standardów ekonomicznych i politycznych obowiązujących w obu systemach podzielonej Europy. Zachód oddziaływał głównie siłą swego przykładu i demonstrowaniem własnych osiągnięć, ale wymuszał również bezpośrednio liberalizację i reformy wewnętrzne w państwach bloku wschodniego. W świadomości społeczeństw Europy Wschodniej rosła atrakcyjność rozwiązań zachodnich¹¹. Im bardziej pogarszały się warunki życia

¹⁰ Z. Brzeziński: *Wielkie bankructwo. Narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*. Paryż 1990; por. J. J. Wiatr: *Zmierzch systemu*. Warszawa 1991; L. Csaba: *Europa Wschodnia: anatomia upadku systemu*. „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 2.

¹¹ Choć słuszny wydaje się pogląd, że wiedza większości społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej o państwach gospodarki rynkowej ograniczała się do zjawisk powierzchniowych i do stereotypu błyskotliwego, łatwego życia w zamożnym społeczeństwie. „Jedynie mniejszość od po-

publicznego i prywatnego na Wschodzie, tym doskonalsze w odbiorze społecznym stawały się one na Zachodzie. Postępy politycznej liberalizacji z jednej strony, a ekonomicznego zaoferowania wobec Zachodu z drugiej prowadziły nieuchronnie do rewolucyjnych przemian w tej części Europy¹².

Federalny minister obrony RFN Gerhard Stoltenberg wypowiadając się 18 września 1989 roku na temat przyczyn zmian w stosunkach między Wschodem a Zachodem, stwierdził, że są one wynikiem fiaska komunistycznej ideologii i systemu planowania. Zasadniczą przyczyną dążenia do reform w Związku Radzieckim, w Polsce i na Węgrzech był według niego dramatyczny kryzys gospodarczy prowadzący do zmian w centralnych dziedzinach polityki¹³.

Strukturalne słabości gospodarki państw bloku radzieckiego musiały także doprowadzić do załamania się pozycji gospodarczej lidera tego ugrupowania — Związku Radzieckiego. W ocenie parlamentarnego sekretarza stanu przy federalnym ministerstwie stosunków wewnątrzniemieckich Otfrieda Henniga wydarzenia w Europie Wschodniej, także w NRD, stały się możliwe, ponieważ Związek Radziecki w żaden sposób nie mógł już sprostać konkurencji z wolnymi pod względem politycznym i gospodarczym narodami Zachodu. „Wolnościowa demokracja i związana z nią wolna i społeczna gospodarka rynkowa zapewniły taką dynamikę gospodarczą oraz taki dobrobyt, że kierow-

czątku zdawała sobie sprawę, że więcej wolności (zwłaszcza w sferze ekonomicznej) prawdopodobnie zwiększy nierówności społeczne, ryzyko osobiste, a także odpowiedzialność za przebieg własnego życia i skutki indywidualnych, niekiedy trudnych wyborów. Dla większości społeczeństw postkomunistycznych fakt ten (po dwóch latach przemian) stanowił raczej nieprzyjemne odkrycie, które wywołało nostalgiczne wspomnienia „starych, bezpiecznych czasów”. Za: E. Wnuk-Lipiński: *Więźniowie mitu*. „Gazeta Wyborcza” z 8 lutego 1992.

¹² Zob. R. Dahrendorf: *Rozważania nad rewolucją w Europie*. Warszawa 1991, s. 20—23; Z. Brzeziński: *Z Europy Wschodniej do Europy Środkowej*. „Krytyka” 1988, nr 28—29.

¹³ „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung” nr 93 z 21 września 1989.

nicze mocarstwo komunistyczne popadło w zacofanie nie do odrobienia.”¹⁴ Po wcześniejszym przegraniu przez Związek Radziecki rywalizacji ideologicznej i gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi, przez wiele lat aż do jego rozpadu w 1991 roku mocarstwowość Związku Radzieckiego opierała się tylko na potencjale militarnym (mocarstwo jednowymiarowe)¹⁵.

Z początkiem lat osiemdziesiątych Związek Radziecki nie mógł już dotrzymać kroku Stanom Zjednoczonym również w rywalizacji militarnej. Ze względów ekonomicznych nie był w stanie sprostać wyzwaniu, jakim było ogłoszenie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana programu obronnego — Inicjatywa Obrony Strategicznej (SDI), popularnie zwanego programem „gwiazdnych wojen”. To m.in. zmusiło kierownictwo radzieckie do wielu przewartościowań w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Przegrana wojna w Afganistanie przyspieszyła ten proces. W obszarze europejskim osłabienie ZSRR było równoznaczne z osłabieniem sił broniących *status quo* — w tym podziału Niemiec — i ustroju „realnego socjalizmu” w Europie Wschodniej.

Niewątpliwie zasługą Michaiła Gorbaczowa było zrozumienie konieczności zasadniczych reform w polityce wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego. Szczególne znaczenie miała sformułowana przez Gorbaczowa koncepcja nowego sposobu myślenia politycznego. Jej praktyczna realizacja w polityce zagranicznej Związku Radzieckiego prowadziła m.in. do stopniowej zmiany stanowiska radzieckiego w sprawach niemieckich. Należy jednak pamiętać, że podejmując się zadania gruntownej przebudowy radzieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, Gorbaczow nie zamierzał doprowadzić do rozpadu imperium radzieckiego, lecz do jego wzmocnienia przez oparcie funkcjonowania państwa na zdrowszych zasadach politycznych i ekonomicznych. Efekty prowadzonej od połowy lat osiemdziesiątych przebudowy polityki wewnętrznej i zagranicznej Związku Ra-

¹⁴ „Bulletin...” nr 116 z 31 października 1989.

¹⁵ Z. Brzeziński: *Plan gry*. Wydawnictwo Prawy Margines 1987, s. 75 i nast.

dzieckiego nie spełniły oczekiwań głównego twórcy pieriestrojki¹⁶. Potwierdziła się zasada, że decentralizacja wielonarodowego imperium często prowadzi do jego rozpadu.

Realizacja w polityce zagranicznej Związku Radzieckiego koncepcji nowego sposobu myślenia politycznego

Określenia „konceptja nowego sposobu myślenia politycznego” lub „doktryna Gorbaczowa” stosuje się dla wskazania na zmiany, jakie dokonywały się w celach i środkach realizacji radzieckiej polityki zagranicznej od czasu objęcia przez Michaiła Gorbaczowa w marcu 1985 roku funkcji pierwszego sekretarza KC KPZR. Od tej chwili w radzieckiej polityce zagranicznej stopniowo zmniejszał się rozróżnienie między stroną deklaratywną a realizacyjną. Składanym przez polityków radzieckich deklaracjom na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, których i w okresach wcześniejszych było bardzo wiele, towarzyszyły działania zmierzające do ich realizacji.

Nie wszystkie elementy składające się na „doktrynę Gorbaczowa” były oryginalnym tworem radzieckiej myśli politycznej. Większość z nich powstała już wcześniej na innym gruncie, w myśli politycznej wysoko rozwiniętych państw zachodnich. Nie pomniejsza to jednak znaczenia, jakie miało ich zaadaptowanie do polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Do najważniejszych elementów „doktryny Gorbaczowa” należy zaliczyć:

- uznanie konieczności kompromisu na wszystkich płaszczyznach stosunków międzynarodowych, w tym i na płaszczyźnie ideologicznej (co wcześniej odrzucono);
- uznanie priorytetu interesów ogólnoludzkich (priorytet przetrwania ludzkości) nad wszelkimi innymi interesami;

¹⁶ Zob. E. Szewardnadze: *Przyszłość należy do wolności*. Warszawa 1992; J. Smaga: *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917—1991*. Kraków 1992, s. 304 i nast.

- przyjęcie zasady niepodzielności bezpieczeństwa i równego bezpieczeństwa państw;
- uznanie w praktyce prawa narodów do samostanowienia, w tym odrzucenie tzw. doktryny Breżniewa¹⁷.

Wśród wielu następstw opartej na tych zasadach polityki radzieckiej, takich jak wzrost zaufania i odprężenia w stosunkach międzynarodowych czy postęp w rokowaniach rozbrojeniowych, należy widzieć również coraz bardziej elastyczne stanowisko radzieckie w sprawach niemieckich, aż do uznania zjednoczenia włącznie.

Dezideologizacja w polityce zagranicznej Związku Radzieckiego prowadziła do stopniowej rezygnacji z „myślenia imperialnego” i z koncepcji bezpieczeństwa opartej na blokowości. Natomiast odrzucenie doktryny Breżniewa oznaczało w praktyce m.in. to, że armia radziecka nie będzie już interweniować, kiedy jej dotychczasowi sprzymierzeńcy wybiorą własną drogę rozwoju, oraz że kierownictwo radzieckie nie będzie już obstawiać przy monopolu partii komunistycznej w tych krajach. W gruncie rzeczy oznaczało to zezwolenie państwom Europy Środkowej i Wschodniej na niepodległość¹⁸. Uznanie zaś w praktyce zasady prawa narodów do samostanowienia musiało wcześniej czy później prowadzić do akceptacji przez kierownictwo radzieckie stanowiska, że w odniesieniu do Niemców prawo to może „zaowocować” zjednoczeniem ich państwowości¹⁹.

¹⁷ M. Gorbaczow: *Przebudowa i nowe myślenie. Dla naszego kraju i dla całego świata*. Warszawa 1983; E. Szewardnadze: *Przyszłość należy...*; szerzej na temat głównych założeń „doktryny Gorbaczowa” zob. M. Stolarczyk: *Problemy globalne w radzieckiej koncepcji nowego sposobu myślenia politycznego*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1989, nr 4.

¹⁸ R. Dahrendorf: *Rozważania nad rewolucją...*, s. 16.

¹⁹ Duże nadzieje na realizację zjednoczeniowego celu RFN wiązano w Bonn z uznaniem przez Związek Radziecki (we wspólnym oświadczeniu RFN—ZSRR z 13 czerwca 1989 roku) formuły, iż „należy zapewnić prawo wszystkim narodów i państw do swobodnego określania swojego losu oraz suwerennego kształtowania wzajemnych stosunków na fundamencie prawa międzynarodowego”. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 14 czerwca 1989; por. E. Szewardnadze: *Przyszłość należy...*, s. 187 i nast.

Politycy radzieccy stopniowo dochodzili do decyzji akceptującej zjednoczenie Niemiec. Podejmowano starania, by w społeczeństwie radzieckim umacniało się przekonanie, że „oddanie NRD” faktycznie nie musi oznaczać przegranej ani w sensie politycznym, ani finansowym. Znane są wystąpienia w 1990 roku doradcy Gorbaczowa, Wiaczesława Daszczyzewa, który dowodził, że ZSRR może tylko skorzystać na zjednoczeniu Niemiec. Argumentował m.in., że zjednoczenie Niemiec pomaga w zniesieniu izolacji Związku Radzieckiego od Europy, dzięki czemu zyskuje on szansę ponownego zintegrowania z europejską cywilizacją; sprzyja zakończeniu zimnej wojny i wzrostowi zaufania międzynarodowego. Bardzo istotnym argumentem było też liczenie na wsparcie ekonomiczne zjednoczonych Niemiec dla przebudowy gospodarki Związku Radzieckiego²⁰. Natomiast ówczesny minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze pisząc o motywach radzieckiej akceptacji dla procesu zjednoczenia Niemiec, wskazuje również na dysfunkcjonalny charakter podziału Niemiec dla bezpieczeństwa europejskiego oraz na przekonanie radzieckich grup rządzących, że zjednoczenie Niemiec jest elementem szerszego procesu, tj. zjednoczenia się Europy²¹.

Dyskusja nad motywami skłaniającymi Gorbaczowa i skupionych wokół niego polityków do akceptacji zjednoczenia Niemiec będzie zapewne trwała nadal. Podobnie też jak do chwili obecnej, zdania będą podzielone. Jedni, stanowiący większość, skłaniać się będą ku tezie, że Związek Radziecki stojąc na krawędzi ekonomicznej i politycznej przepaści nie miał po prostu możliwości skutecznego przeciwdziałania zjednoczeniu Niemiec. Inni natomiast podzielą pogląd, że Rosjanie mieli takie możliwości, ale woleli ratować własną sytuację gospodarczą i uzyskać od Niemców znaczną pomoc finansową. Wspomniany już Eduard Szewardnadze pisał, że w 1989 roku padły w kierownictwie radzieckim propozycje rozwiązań siłowych, również wobec NRD, ale jakiegokolwiek siłowe przeciwdziałanie procesowi zjednoczenia było obciążone ryzykiem trzeciej wojny światowej²².

²⁰ „Der Morgen” z 14 sierpnia 1990.

²¹ E. Szewardnadze: *Przyszłość należy...*, s. 187–189.

²² Tamże, s. 194–195; por. „Gazeta Wyborcza” z 11 kwietnia 1991.

Koncepcja nowego sposobu myślenia politycznego stanowiła sprzyjające podłoże teoretyczne do akceptacji przez Związek Radziecki postulatu zjednoczenia Niemiec. Należy jednak mieć na uwadze, że stanowisko radzieckie w sprawie zjednoczenia ulegało zmianie w dużym stopniu dopiero pod presją faktów. Jeszcze 15 listopada 1989 roku, a więc już po zniesieniu muru berlińskiego (8 listopada 1989), Gorbaczow oświadczył, że problem niemiecki nie jest tematem bieżącej polityki²³. Natomiast ponad dwa miesiące później, 31 stycznia 1990 roku, powiedział po spotkaniu z premierem NRD Hansem Modrowem, że zjednoczenia Niemiec nikt w zasadzie nie podaje w wątpliwość²⁴. Stanowisko to potwierdził w czasie wizyty kanclerza Helmuta Kohla i ministra spraw zagranicznych RFN Hansa Dietricha Genschera w Moskwie (10—11 lutego 1990). Gorbaczow obstawał jednak przy tym, by zjednoczone Niemcy przyjęły status państwa neutralnego, co konsekwentnie odrzucała zarówno RFN, jak i inne państwa, w tym również Polska²⁵. Na początku 1990 roku kierownictwo radzieckie sądziło, że proces jednoczenia niemieckiej państwowości potrwa co najmniej kilka lat²⁶.

Radziecka zgoda na zjednoczenie Niemiec, mimo zgłaszanych nadal wielu zastrzeżeń, umożliwiła powołanie 12 lutego 1990 roku specjalnej grupy, składającej się z przedstawicieli dwóch państw niemieckich i czterech mocarstw okupacyjnych na szczelbu ministrów spraw zagranicznych, do wypracowania warunków, na jakich zjednoczone Niemcy miałyby uzyskać pełną suwerenność (konferencja „dwa plus cztery”).

Z początkiem 1990 roku na akceptację zjednoczenia Niemiec przez Związek Radziecki wpłynął przede wszystkim rozwój

²³ F. Oldenburg: *Sowjetische Deutschland-Politik nach Oktober-Revolution in der DDR*. „Deutschland-Archiv” 1990, nr 1.

²⁴ A. Czubiński: *Przyspieszenie procesu jednoczenia Niemiec w latach 1989/1990*. W: *Droga Niemców do ponownego zjednoczenia...*, s. 257—258.

²⁵ Specyficzna pozycja Niemiec pozostających poza blokami i nie skrepowanych żadnymi więzami sojuszniczymi groziłaby powstaniem w środku Europy próżni strategicznej, niebezpiecznej dla stabilizacji w tej części kontynentu europejskiego. Obawiano się sytuacji, w której Niemcy mogłyby balansować między Wschodem a Zachodem.

²⁶ E. SzeWARDnaDze: *Przyszłość należy...*, s. 197.

wydarzeń w NRD oraz aktywność dyplomacji RFN. W tym bowiem czasie kanclerz Kohl przedstawił 10-punktowy plan zjednoczenia (28 listopada 1989), a w czasie spotkania Kohla z premierem NRD Hansem Modrowem w Dreźnie (19–20 grudnia 1989) obaj politycy zgodzili się na połączenie obu państw.

Wzrost nastrojów zjednoczeniowych w społeczeństwie NRD, aktywna polityka zjednoczeniowa kanclerza Kohla oraz pragmatyzm Gorbaczowa doprowadziły również do kolejnego przełomu stanowiska ZSRR w sprawie jedności Niemiec. Nastąpiło to w połowie lipca 1990 roku. Przełom poprzedziło bardzo wiele ważnych wydarzeń w rozwoju problemu niemieckiego. W pierwszych wolnych wyborach w NRD (18 marca 1990) zwyciężył „Sojusz na rzecz Niemiec” opowiadający się za głoszonym przez kanclerza Kohla programem przyspieszenia procesu zjednoczeniowego. W dniu 12 kwietnia 1990 roku został utworzony nowy rząd NRD z premierem Lotharem de Mazierem, postulujący zjednoczenie na podstawie art. 23 Ustawy Zasadniczej RFN. 18 maja 1990 roku podpisano układ państwowy o unii walutowej, gospodarczej i socjalnej NRD i RFN. Wszedł on w życie 1 lipca 1990 roku. Z tą chwilą marka RFN stała się jedynym środkiem płatniczym na terenie NRD²⁷.

Wspomniany drugi już w 1990 roku przełom w stanowisku ZSRR w sprawie jedności Niemiec nastąpił w czasie kolejnej wizyty kanclerza Helmuta Kohla w Związku Radzieckim (15–16 lipca 1990). W czasie rozmów kanclerza RFN z Michaiłem Gorbaczowem uzgodniono m.in., iż ZSRR wyraża zgodę, by zjednoczone Niemcy były członkiem NATO oraz by z chwilą zjednoczenia wygasły uprawnienia czterech mocarstw. RFN w zamian wyraziła zgodę na czteroletni okres wycofania wojsk radzieckich z NRD, znaczne zmniejszenie swego potencjału wojskowego (do 375 tys.), gwarancje statusu wojskowego dla obszaru byłej NRD oraz szacowaną na 30–40 mld DM pomoc materialną dla Związku Radzieckiego²⁸. W kolejnych rządach RFN dominowało przekonanie, że klucz do zjednoczenia Niemiec

²⁷ Szerzej zob. A. Czubiński: *Przyspieszenie procesu...*

²⁸ Zob. M. Tomala: *Zjednoczenie Niemiec. Aspekty międzynarodowe i polskie*. Warszawa 1991, s. 44–45.

znajduje się w Moskwie. W sprzyjających okolicznościach, jakie zaistniały w latach 1989—1990, kanclerz Kohl gotów był zapłacić stosowną cenę, by uzyskać zgodę Związku Radzieckiego na zjednoczenie.

Zasadnicze ustalenia rozmów Gorbaczow—Kohl z 15—16 lipca 1990 roku zostały potwierdzone w podpisanym 12 września 1990 roku w Moskwie, na ostatniej konferencji „dwa plus cztery”, układzie o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, regulującym zewnętrzne aspekty procesu jedności niemieckiej²⁹. Dzień później, 13 września 1990 roku, ZSRR i RFN podpisały traktat o dobrym sąsiedztwie, partnerstwie i współpracy.

Akceptacja Gorbaczowa dla zjednoczenia Niemiec spotkała się w Związku Radzieckim ze zróżnicowaną oceną: od pełnej aprobaty tej decyzji po głosy sprzeciwu. Popierający decyzję Gorbaczowa wskazywali, że dzięki tym postanowieniom Związek Radziecki wysunął się na czoło procesu zjednoczeniowego. W ten sposób zyskał gwarancje w kwestii bezpieczeństwa i szansę na zachowanie wpływów w Europie, a także gwarancję udziału Niemiec w rozwiązywaniu problemów gospodarczych ZSRR³⁰. Natomiast wśród głosów sprzeciwu pojawiła się argumentacja, że rezultaty ustaleń w sprawie zjednoczenia są korzystne tylko dla Niemiec, a kierownictwo radzieckie nie chce dostrzegać zagrożenia niemieckiego, które może się ujawnić w przyszłości. Wraz ze zjednoczeniem Niemiec — wskazywano — naruszona została równowaga polityczna i strategiczna w Europie, tym samym zmniejszyło się bezpieczeństwo Związku Radzieckiego³¹.

Kanclerz Kohl mówiąc w jednym z wywiadów o wpływie Związku Radzieckiego i samego Gorbaczowa na zjednoczenie Niemiec, stwierdził: „Wielu ludzi pogodziło się już ze *status quo* w Europie. Michaił Gorbaczow zmienił *status quo*, ale wielu ludzi długo tego nie dostrzegало. Bez Gorbaczowa nie byłoby

²⁹ Treść układu zob. *Wewnętrzno-polityczne i międzynarodowe aspekty jedności Niemiec*. Red. K. A. Wojtaszczyk. Warszawa 1991.

³⁰ Podobnie oceniano to w literaturze niemieckiej. Zob. G. Wettig: *Stadien der sowjetischen Deutschland-Politik*. „Deutschland-Archiv” 1990, nr 7.

³¹ A. Aleksandrow: *Niemiecka presja*. „Biuletyn Specjalny PAP” z 15 listopada 1990, s. 12—13.

w ogóle wydarzeń w Polsce i w innych państwach reformatorskich w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej.”³² Natomiast przy innej okazji Kohl powiedział: „Sekretarz generalny Gorbaczow zainicjował politykę otwarcia, przebudowy i nowego myślenia w Związku Radzieckim, co wywołało procesy reformatorskie we wszystkich państwach Układu Warszawskiego bądź też znacznie je przyspieszyło.”³³ Ocena ta mieści się w zasadzie w tej grupie poglądów, która zmiany w polityce wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego od roku 1985 uważa za pierwotne wobec pozostałych uwarunkowań zjednoczenia państwowego Niemiec³⁴.

Przemiany ustrojowe w Polsce, NRD i pozostałych państwach Europy Środkowej i Wschodniej

Rozpoczęte w połowie 1989 roku przemiany ustrojowe w Polsce stały się jednym z najważniejszych czynników prowadzących do stopniowego rozpadu ładu jałtańsko-poczdamskiego³⁵. Polska zainicjowała proces, który dziś określa się jako „Jesień Ludów Europy Wschodniej”, czyli upadek ustroju tzw. realnego socjalizmu w kolejnych państwach należących do Układu Warszawskiego, w tym także w NRD. Tym samym Polska ma duży udział w uruchomieniu procesu zjednoczeniowego dwóch państw niemieckich. Rząd Tadeusza Mazowieckiego był też pierwszym z rządów państw Układu Warszawskiego, który w 1989 roku opowiedział się za prawem narodu niemieckiego do zjednoczenia i stanowienia o własnym losie, z zastrzeżeniem, że zjednoczone Niemcy nie będą zagrożeniem dla żadne-

³² *Jetzt wird ein Beitrag zum...*

³³ „Bulletin...” nr 165 z 6 lutego 1990.

³⁴ Zob. M. Tomala: *Zjednoczenie Niemiec...*, s. 20; por. R. Dahrendorf: *Rozważania nad...*, s. 15 i nast.

³⁵ Tym samym pozytywnie zweryfikowana została jedna z tez Z. Brzezińskiego, że poluzowanie tylko radzieckiej kontroli nad Polską jest równoznaczne z powolnym wymykaniem się spod kontroli całej Europy Wschodniej. Zob. Z. Brzeziński: *Plan gry...*, s. 47.

go innego państwa³⁶. Akceptacja przez rząd polski zjednoczenia państwowego Niemiec na podstawie rozwiązań politycznych i ekonomicznych dominujących w RFN oznaczała zasadniczą zmianę stanowiska polskiego w stosunku do tego, które w tej sprawie zajmowały kolejne rządy PRL. Istnienie dwóch państw niemieckich grupy rządzące w Polsce uważały do 1989 roku za jeden z filarów bezpieczeństwa narodowego Polski i bezpieczeństwa europejskiego³⁷.

Zgoda rządu polskiego na zjednoczenie Niemiec, mimo że nie wszystkie postulaty strony polskiej zostały uwzględnione w procesie zjednoczenia³⁸, miała istotne znaczenie. Brak akceptacji ze strony Polski dla zjednoczenia dwóch państw niemieckich, przy dużym prestiżu, jakim cieszył się na arenie międzynarodowej rząd Mazowieckiego, mógłby proces zjednoczenia przedłużyć, choć na pewno by go nie zahamował. Sami politycy bońscy wielokrotnie w latach osiemdziesiątych oświadczaali, że Niemcy mogą osiągnąć jedność państwową tylko za aprobatą wszystkich swych sąsiadów na Wschodzie i Zachodzie³⁹. Ta aprobata ze strony Polski była zaś niemożliwa bez definitywnego prawnomiędzynarodowego uznania istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. To był bardzo ważny aspekt polskiego stanowiska w omawianej kwestii. Oto bowiem zjednoczenie Niemiec akceptowało państwo, przeciwko któremu — historycznie rzecz ujmując — kierowało się główne ostrze niemieckiego nacjonalizmu. Sprawa ostatecznego uznania polskiej granicy za-

³⁶ „Rzeczpospolita” z 23 października 1989.

³⁷ Zob. M. Stolarczyk: *Stanowisko Polski wobec kwestii zjednoczenia dwóch państw niemieckich w latach 1949—1982*. „Zeszyty Niemcoznawcze PISM” 1988, nr III (4); tenże: *Sprawa przewyciężenia podziału Europy w polityce zagranicznej RFN i Polski w latach osiemdziesiątych*. „Przegląd Zachodni” 1990, nr 4.

³⁸ Polska pod wpływem nieugiętego stanowiska RFN stopniowo wycofywała się z wcześniej przyjętego stanowiska. Najpierw z postulatu parafowania jeszcze przed zjednoczeniem przez przedstawicieli rządów NRD, RFN i Polski traktatu granicznego, potem z postulatu jakiegś formy uzgodnienia traktatu przed zjednoczeniem, a na koniec z utrzymania niektórych uprawnień czterech mocarstw wobec Niemiec po zjednoczeniu.

³⁹ Z. Łempiański: *Alternatywne modele...*, s. 64—71.

chodniej przez RFN należała też do najbardziej spornych kwestii w stosunkach polsko-niemieckich po II wojnie światowej. Obowiązująca przez ponad czterdzieści lat polityczno-prawna doktryna państwowa RFN uznawała bowiem, że granica na Odrze i Nysie ma charakter prowizoryczny (*modus vivendi*), a ostateczne (z punktu widzenia prawnego) jej ustanowienie mogło nastąpić jedynie w wyniku traktatu pokojowego z rządem zjednoczonych Niemiec.

Akceptując zjednoczenie Niemiec, rząd polski wyrażał przekonanie, że nowe państwo niemieckie ostatecznie uzna granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Aktywność dyplomacji polskiej wpłynęła na fakt, że takąż decyzję podjęli uczestnicy konferencji „dwa plus cztery” w dniu 17 lipca 1990 roku, potwierdzając ją w traktacie z 12 września 1990 roku. Znalazł się tam m.in. zapis, że zjednoczone Niemcy i Rzeczpospolita Polska potwierdzą istniejącą między nimi granicę w wiążącym z punktu widzenia prawa międzynarodowego układzie⁴⁰. Nastąpiło to w kilka tygodni po formalnym zjednoczeniu Niemiec. W dniu 14 listopada 1990 roku doszło do podpisania w Warszawie traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy⁴¹. Tak więc to *iunktim*, jakie Polska stawiała pomiędzy sprawą zjednoczenia Niemiec a kwestią granicy na Odrze i Nysie, zaowocowało tuż po zjednoczeniu tym, że sprawa polskiej granicy zachodniej została zdjęta z dyskusji międzynarodowych.

Polska, tak jak pozostałe państwa, akceptując zjednoczenie Niemiec, dawała narodowi niemieckiemu kolejną w tym stuleciu szansę skorzystania z prawa do samostanowienia, z nadzieją, że tym razem nie będzie ono realizowane kosztem bezpieczeństwa Polski i Europy⁴².

⁴⁰ Układ o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z 12 września 1990 roku. W: *Wewnętrzno-polityczne i międzynarodowe aspekty...*, s. 128.

⁴¹ Tekst traktatu zob. *Wewnętrzno-polityczne i międzynarodowe aspekty...*, s. 163—165.

⁴² Szerzej zob. M. Stolarczyk: *Zjednoczenie Niemiec a bezpieczeństwo Polski*. W: *Elementy przeobrażeń europejskich*. Red. J. Przewłocki. Katowice 1992.

Wydaje się, że akceptacja Polski dla procesu zjednoczenia Niemiec wyrastała z czterech zasadniczych przesłanek:

1. Rząd w Polsce przejęli w 1989 roku politycy, którzy doszli do władzy, głosząc postulat pełnego przestrzegania praw człowieka, zarówno wewnątrz państw, jak i w stosunkach międzynarodowych. Walkę z komunizmem prowadzono pod generalnym hasłem walki o prawa człowieka. Skoro zaś uznawano prawo do samostanowienia jako jedno z podstawowych praw człowieka i normę prawa międzynarodowego, by być konsekwentnym i zachować wiarygodność, należało wyrazić zgodę na jej praktyczne zastosowanie także wobec Niemców.

2. Nowa grupa rządząca w naszym kraju zdawała sobie sprawę ze sprzężenia zwrotnego losów Niemiec i Polski. Zależność NRD od ZSRR stanowiła jeden z głównych filarów systemu jałtańskiego-poczdamskiego w Europie, a zatem umacniała także zależność Polski od jej wschodniego sąsiada. Iluzją była wizja Polski niezależnej od ZSRR przy jednoczesnym utrzymaniu się jego wpływów we wschodnich Niemczech. Zjednoczenie dwóch państw niemieckich na warunkach RFN oznaczało wyparcie wpływów radzieckich z Niemiec, co także wzmacniało niezależność Polski od Związku Radzieckiego⁴³.

3. Powstanie zjednoczonych Niemiec stwarzało lepsze szanse na zbliżenie Polski do Europy Zachodniej i EWG, do standardów politycznych i ekonomicznych tej grupy państw (polska granica zachodnia stała się granicą wschodnią EWG). Zjednoczenie Niemiec traktowano jako ważny etap przezwyciężania podziału Europy i budowy nowego ładu europejskiego.

4. Rząd polski uznał, że nie należy sprzeciwiać się zjednoczeniu Niemiec, które wydawało się nieuchronne i którego nawet mocarstwa nie były już w stanie skutecznie zahamować (próby takie podejmowały szczególnie Związek Radziecki, Francja i Wielka Brytania).

Początek zmian ustrojowych w Polsce w 1989 roku miał duży wpływ na sytuację wewnętrzną w NRD. Obserwowane tam ruchy pokojowe i ekologiczne — szczególnie w obrębie

⁴³ A. Bromke: *Polska i Niemcy w nowej Europie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 11, s. 20.

Kościół ewangelickiego — zostały pobudzone wydarzeniami w Polsce do bardziej zdecydowanego działania na rzecz przekształceń demokratycznych w NRD. W tym samym czasie nasiliły się też dążenia szerokich kręgów społeczeństwa energicznego do wyjazdu do RFN, aby szybko zapewnić sobie wyższą stopę życiową. Od sierpnia 1989 roku obywatele NRD zaczęli masowo opuszczać kraj. Mówiono wówczas o „głosowaniu nogami” Niemców z NRD za wolnością i demokracją, za państwem prawnym, za systemem gospodarczym i społecznym panującym w RFN⁴⁴.

W dniu 10 września 1989 roku rząd węgierski otworzył granicę z Austrią. Turyści i wczasowicze z NRD przebywający na Węgrzech skorzystali z tego i masowo, przez Austrię, przeszli do RFN. Szturmowano gmachy ambasad obcych państw w NRD i ambasad RFN w Czechosłowacji, Polsce i Rumunii, wymuszając opiekę i zgodę na wyjazd do RFN. Wydarzenia te, w ocenie gabinetu kanclerza Kohla, dokumentowały całemu światu otwarty charakter kwestii niemieckiej. Potwierdzały słuszność stwierdzeń, że „kwestia niemiecka pozostała na porządku dziennym polityki światowej, że nie znalazła się na śmietniku historii, że pragnienie Niemców, by uzyskać jedność w warunkach wolności, nie wygasło”⁴⁵.

NRD ogarnęło wrzenie wewnętrzne. Organizowano demonstracje, najpierw w Lipsku, następnie w innych ośrodkach. We wrześniu powstały organizacje opozycyjne: Nowe Forum, Przełom Demokratyczny, Demokracja „Teraz”. Masowe wystąpienia ludności zmusiły rząd NRD w dniu 9 listopada 1989 roku do otwarcia granic z Czechosłowacją i RFN. Nie złągodziło to jednak napięcie.

Demonstracje jesienne w NRD początkowo nie wysuwały hasła likwidacji tego państwa, lecz jego naprawy, reform. Dopiero 27 listopada 1989 roku demonstranci w Lipsku wysunęli hasło zjednoczenia. Państwowość NRD załamywała się coraz

⁴⁴ „Bulletin...” nr 123 z 9 listopada 1989.

⁴⁵ „Bulletin...” nr 87 z 6 września 1989; „Die Welt” z 6 września 1989.

bardziej. Miało to olbrzymi wpływ na przyspieszenie tempa zjednoczenia⁴⁶.

Coraz silniejsze było dążenie do zmian ustrojowych w NRD. Wraz z porażką ustroju komunistycznego zniknął jeden z podstawowych czynników legitymizacji tego państwa. W tym samym czasie narastała w społeczeństwie enerdowskim presja zjednoczeniowa. Powstanie narodowe przeciwko dyktaturze rozszerzyło się w ruch narodowy przeciwko podziałowi. Zawołanie „my jesteśmy narodem, my jesteśmy jednym narodem” stawało się powszechne podczas demonstracji ulicznych. Kanclerz Kohl podzielał pogląd, że tempo zjednoczenia określone było życzeniami Niemców z NRD. Chcieli oni szybciej jedności i wolności. Czuli, że była to niepowtarzalna szansa i że należało ją wykorzystać⁴⁷.

W całej Europie Środkowej i Wschodniej doszło do załamania systemu „realnego socjalizmu”, ale tylko w NRD próba stworzenia ustroju zbliżonego do zachodniej demokracji równała się podważeniu sensu odrębnej państwowości. Wszędzie dekomunizacja prowadziła do ożywienia uczuć narodowych, włącznie z ujawnieniem się prymitywnego nacjonalizmu. W NRD tendencja ta znalazła wyraz nie tylko w ksenofobii, ale i w żądaniu przywrócenia niemieckiego państwa narodowego⁴⁸. Był to zarazem najbardziej wymowny przejaw bankructwa lansowanej przez władze NRD w latach siedemdziesiątych doktryny „socjalistycznego narodu niemieckiego” oraz przejaw braku poczucia identyfikacji większej części społeczeństwa NRD z „socjalistycznym” państwem niemieckim.

Następował przyspieszony proces zjednoczenia, umiejętnie wspierany przez rząd boński. Ważnymi jego etapami były: 10-punktowy plan zjednoczenia Niemiec ogłoszony przez kan-

⁴⁶ Coraz większe uznanie zdobywał sobie wówczas w Europie pogląd, że jedynie skutecznym środkiem zahamowania wyludnienia obszaru NRD i na zapobieżenie groźnemu konfliktowi w centrum Europy jest szybkie przyłączenie NRD do RFN.

⁴⁷ *Wir müssen uns annehmen, wie wir sind.* „Rheinischer Merkur (Christ und Welt)” z 28 września 1990.

⁴⁸ Z. Mazur: *Międzynarodowe aspekty zjednoczenia.* „Przegląd Zachodni” 1991, nr 1, s. 22.

clerza Kohla 28 listopada 1989 roku; zwycięstwo w wyborach 18 marca 1990 roku ugrupowań opowiadających się za programem zjednoczenia, jaki proponował Kohl; utworzenie 12 kwietnia 1990 roku rządu NRD z premierem Lotharem de Maziarem; podpisanie układu państwowego o unii walutowej, gospodarczej i socjalnej między NRD i RFN (18 maja 1990); wejście w życie unii walutowej, gospodarczej i socjalnej między NRD i RFN (1 lipca 1990); decyzja Izby Ludowej NRD o przyłączeniu NRD do RFN na podstawie art. 23 Ustawy Zasadniczej RFN (23 sierpnia 1990); podpisanie drugiego układu państwowego między NRD a RFN, tzw. układu zjednoczeniowego, regulującego polityczno-prawne aspekty zjednoczenia (31 sierpnia 1990); wejście w życie w dniu 3 października 1990 roku układu z 31 sierpnia, co było równoznaczne z formalnym zjednoczeniem Niemiec⁴⁹

Polityka zjednoczeniowa kolejnych rządów RFN

Trudno wyobrazić sobie zjednoczenie Niemiec bez konsekwentnego działania w tym kierunku kolejnych rządów RFN. W całym okresie 1949—1990 cel strategiczny RFN stanowiło zjednoczenie Niemiec. Natomiast sprawą każdej grupy rządzącej było dobranie odpowiednich środków, które ułatwiłyby realizację tego celu⁵⁰. Do najważniejszych efektów zachodnioniemieckiej polityki zjednoczeniowej należy:

A. Realizacja przez kanclerza Konrada Adenauera koncepcji zjednoczenia Niemiec jako funkcji zachodnioeuropejskiej integracji.

Integracja RFN z Europą Zachodnią okazała się bardzo skutecznym środkiem szybkiego wzrostu pozycji ekonomicznej tego państwa w stosunkach międzynarodowych oraz stopniowego

⁴⁹ Szerzej zob. M. Tomala: *Zjednoczenie Niemiec...*; A. Czubiński: *Przyspieszenie procesu...*; *Zjednoczenie Niemiec*. „Biuletyn PAP”, Warszawa 1990.

⁵⁰ Zob. E. Cziomer: *Polityka zagraniczna RFN. Uwarunkowania — cele — mechanizm decyzyjny*. Warszawa 1988.

odzyskiwania suwerenności. To z kolei wzmacniało rolę RFN w definiowaniu i realizacji polityki niemieckiej Stanów Zjednoczonych i całego sojuszu atlantyckiego. Udało się w latach pięćdziesiątych wkomponować zjednoczeniowy cel polityki RFN w ogólny program państw zachodnich⁵¹. Konrad Adenauer uważał, że dopiero integracja RFN z Zachodem, choć chwilowo pogłębia rozbieżności, stworzy przesłanki do zaangażowania się sojuszników w sprawę zjednoczenia⁵².

Pierwszy kanclerz RFN sformułował też przewodnią tezę zachodnoniemieckiej polityki zagranicznej, która mówiła o ścisłym związku między bezpieczeństwem europejskim, jednością europejską i przewyciężeniem podziału Niemiec. Wskazywanie na ten związek stanowiło legitymację do podnoszenia na arenie międzynarodowej przez polityków zachodnoniemieckich zjednoczeniowego celu RFN. Rozumiana w ten właśnie sposób europeizacja polityki niemieckiej występowała w całej historii polityki zagranicznej RFN⁵³. Do poważniejszych osiągnięć rządu kanclerza Adenauera w tym zakresie należy zaliczyć m.in. Układ Ogólny (*Generalvertrag*), podpisany 26 maja 1952 roku między RFN a trzema mocarstwami zachodnimi, stanowiący w latach następnych fundament roszczeń zjednoczeniowych RFN⁵⁴, oraz objęcie traktatem rzymskim z 1957 roku teryto-

⁵¹ Jedną z cech charakterystycznych polityki zjednoczeniowej RFN w całym okresie 1949–1990 było umiejętne wkomponowanie zjednoczeniowego celu strategicznego tego państwa w nowe tendencje i procesy pojawiające się na kolejnych etapach rozwoju stosunków międzynarodowych.

⁵² Szerzej zob. A. W. Walczak: *Dylematy i obsesje jedności i podziału Rzeszy w XIX–XX w. Polityka ogólnoniemiecka RFN 1949–1969*. Poznań 1982, s. 234 i nast.; H. Wuttke: *RFN i NRD wobec problemu niemieckiego (1949–1982)*. Katowice 1987, s. 64 i nast.

⁵³ Szerzej zob. P. Dobrowolski: *Zachodnoniemiecka koncepcja odprężenia a „Friedensordnung in Europa”*. Opole 1990; M. Stolarczyk: *Europeizacja problemu niemieckiego*. W: *Polska a nowa Europa*. Red. J. Kukułka. Warszawa 1991.

⁵⁴ W układzie tym trzy mocarstwa i RFN zobowiązały się m.in. „współpracować ze sobą dla osiągnięcia pokojowymi środkami jako swego wspólnego celu, zjednoczenia Niemiec, mających liberalno-demokratyczną konstytucję, taką, jaką posiada Republika Związkowa, włączona do Wspólnoty Europejskiej”. „Zbiór Dokumentów” 1952, nr 7–8, s. 2008

rium obydwu państw niemieckich, traktowanych na równych zasadach w dziedzinie stosunków handlowych.

Trafne okazało się założenie Konrada Adenauera, że konsolidacja Zachodu, jego siła militarno-gospodarcza (w tym siła RFN) zmuszą ZSRR do rozmów na temat Europy i zjednoczenia Niemiec oraz do pewnych ustępstw.

B. Realizacja strategii „przemian przez zbliżenie” (*Wandel durch Annäherung*) przez rządy socjaldemokratyczne (1969—1982).

Jej istotą było dążenie do rozwiązania problemu niemieckiego przez zbliżenie między Wschodem a Zachodem oraz postępujące wraz z nim zbliżenie między RFN i NRD. Intensyfikacja kontaktów między RFN i NRD miała w pierwszej kolejności powstrzymać pogłębianie się różnic i barier między obydwooma państwami niemieckimi po to, aby w przyszłości umożliwić ich zjednoczenie. Efektem realizacji tej strategii było zahamowanie w latach siedemdziesiątych procesu oddalania od siebie Niemców zamieszkających w NRD i RFN oraz umacniania jedności narodu niemieckiego przez intensyfikację stosunków wewnętrzniemieckich⁵⁵.

C. Europeizacja problemu niemieckiego przez rząd kanclerza Helmuta Kohla.

Skuteczne, z punktu widzenia realizacji zjednoczeniowego celu, okazało się prezentowanie przez rząd chadecko-liberalny problemu niemieckiego jako problemu ideologicznego, będącego odbiciem podstawowych sprzeczności w stosunkach Wschód—Zachód. Zbiegło się to w czasie z ożywieniem dyskusji wśród państw naszego kontynentu na temat przezwyciężenia podziału Europy i budowy nowego, bardziej sprawiedliwego i bezpiecznego ładu europejskiego. Płaszczyzna ideologiczna w latach osiemdziesiątych stworzyła rządowi bońskiemu pole działania na rzecz rozwiązania problemu niemieckiego, pozwalając odnowić jego żywotność w stosunkach międzynarodowych jako jed-

⁵⁵ Zob. J. Marczewski: *Naród w koncepcjach „ogólnoniemieckiej” polityki RFN*. W: *Naród w ideologii i polityce RFN*. Red. J. Marczewski. Poznań 1986.

nego z problemów dotyczących praw człowieka, bez obawy o posądzenie o nacjonalizm przy eksponowaniu na arenie międzynarodowej⁵⁶.

Politycy chadeccy postępy na drodze do przewyciężenia podziału Europy oceniali przez pryzmat poszanowania praw człowieka. Dlatego w swoich wystąpieniach podejmowali bardzo często temat praw człowieka w państwach bloku wschodniego. Wychodzili bowiem z założenia, że narody wolnej Europy nie będą przeciwne jedności Niemiec. Uruchomienie procesu zjednoczeniowego w 1989 roku potwierdziło słuszność tezy rządu bońskiego o ścisłym związku między działaniami na rzecz zwiększania wolności w państwach Europy Środkowej i Wschodniej a rozwiązaniem problemu niemieckiego⁵⁷.

Traktującemu problem niemiecki w kategoriach jednego z najważniejszych nie rozwiązanych problemów praw człowieka w Europie kierownictwu państwowemu RFN udało się pod koniec lat osiemdziesiątych nadać niemieckim aspiracjom jednościowym wymiar ogólnoeuropejski. Nastąpiło ponowne zainteresowanie Europejczyków sprawami niemieckimi, a przewyciężenie podziału Niemiec zostało uznane za jeden z najpilniejszych do rozwiązania problemów europejskich, jako niezbędny krok na drodze do przewyciężenia podziału Europy. Teza, iż podział Niemiec gwarantuje bezpieczeństwo europejskie, ustąpiła miejsca tezie, iż jest on konfliktogenny. Niemieckie roszczenia zyskały legitymację. Nie można ich było kwestionować, nie podając w wątpliwość całego systemu wartości, w którego imię dokonywały się przemiany w państwach bloku radzieckiego i następowało zbliżenie między obu częściami Europy⁵⁸. Niemieckie dążenie do jedności postrzegano jako fragment wolnościowego zrywu narodów wschodnioeuropejskich, a nie jako wybuch nacjonalizmu zdążającego do odbudowania mocarstwowości⁵⁹.

⁵⁶ Szerzej zob. Z. Łempiński: *Alternatywne modele...*, s. 61 i nast.; P. Dobrowolski: *Zachodniemiecka koncepcja odprężenia...*; M. Stolarczyk: *Europeizacja problemu...*

⁵⁷ Zob. „Bulletin...” z 8 czerwca 1988, s. 726–728.

⁵⁸ Z. Mazur: *Międzynarodowe aspekty...*, s. 22–23.

⁵⁹ Tamże, s. 23.

Teza rządu bońskiego, że kwestia niemiecka to kwestia europejska, której jądrem jest wolność, znalazła swoje praktyczne potwierdzenie. Wypowiadając się na ten temat z początkiem 1990 roku, federalny minister stosunków wewnętrznienieckich Dorothea Wilms stwierdziła: „Zmiany w Europie potwierdzają raz jeszcze, że bez demokratyzacji w Polsce i na Węgrzech demokratycznym przemianom w NRD brakowałoby decydującego bodźca z zewnątrz. Bez mocnego związania Republiki Federalnej Niemiec z Zachodem, pod co tak dalekowzrocznie położono podwaliny w erze Adenauera, Niemcy nigdy nie mieliby szansy ponownego zjednoczenia się w warunkach wolności.”⁶⁰

Olbrzymi wpływ na końcowy sukces polityki zjednoczeniowej RFN miało stymulowanie tego procesu przez rząd kanclerza Kohla w latach 1989—1990. Wymownym tego przykładem był chociażby wspomniany już 10-punktowy plan Kohla z 28 listopada 1989 roku. Jak pisze Zygmunt Janiec, został on wypracowany i upowszechniony w ogromnym pośpiechu nie tylko po to, aby wzmocnić pozycję chadeckiego rządu w obydwu państwach niemieckich, lecz głównie w celu wymuszenia na mocarstwach odpowiedzialnych za Niemcy jako całość następujących postaw:

- faktycznej akceptacji zachodnioniemieckiej tezy o nieuchronności zjednoczenia Niemiec w najbliższym czasie,
- zgody na uruchomienie poszukiwania praktycznych rozwiązań problemu niemieckiego, rozwiązań zgodnych z wolą narodu niemieckiego, współkształtowaną w decydującym stopniu przez sam rząd Kohla⁶¹.

Potęga ekonomiczna oraz coraz silniejsza pozycja polityczna RFN w życiu międzynarodowym pozwoliły na wywarcie odpowiedniego wpływu na państwa bezpośrednio zainteresowane przebiegiem i warunkami zjednoczenia Niemiec. RFN okazała się na tyle silna, że mogła nie tylko ponieść finansowe koszty

⁶⁰ D. Wilms: *Deutschlandpolitik nach der DDR-Wahl*. „Bulletin...” nr 41 z 28 marca 1990.

⁶¹ Z. Janiec: *Stanowisko rządu USA wobec problemu niemieckiego*. „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 1, s. 64; Z. Mazur: *Pierwsze reakcje na Plan Kohla*. „Przegląd Zachodni” 1990, nr 4.

przyłączenia NRD, ale i osłonić dyplomatycznie proces zjednoczenia na arenie międzynarodowej⁶². W 1990 roku inicjatywa w kwestii zjednoczenia Niemiec należała do dyplomacji zachodnoniemieckiej. Do jej sukcesów należy zaliczyć wynegocjowane z czterema mocarstwami dogodnych warunków połączenia dwóch państw niemieckich. Szansa Niemców na zjednoczenie, która się nieoczekiwanie nadarzyła w 1990 roku, została doskonale wykorzystana przez kierownictwo państwowe RFN z Helmutem Kohlem i Hansem-Dietrichem Genscherem na czele.

Na końcowy sukces polityki zjednoczeniowej RFN swój wpływ miały także demokratyczne rozwiązania, na których opierał się ustrój wewnętrzny RFN od 1949 roku. Sprawne funkcjonowanie demokratycznych mechanizmów ustrojowych w RFN wpłynęło na stopniowy wzrost zaufania narodów europejskich do Niemców. Umacniał się w ostatnich dekadach ich wizerunek jako obliczalnych, pewnych i szanowanych partnerów⁶³.

Akceptacja zjednoczenia przez mocarstwa sojusznicze RFN

Sojusznicy RFN w układach z lat 1952—1954 formalnie zobowiązali się do wspierania bońskiej polityki zjednoczeniowej. Potwierdzenie tego stanowiska znalazło się w znanej deklaracji NATO z 13 grudnia 1967 roku, w tak zwanym Raporcie Harmela. Jest tam zapis, że „ostateczne i stabilne uporządkowanie Europy [...] nie jest możliwe bez rozwiązania kwestii niemieckiej, która stanowi jądro obecnych napięć. Porządkowanie to musi zlikwidować nienaturalne bariery między Europą Wschodnią i Zachodnią, najwyraźniej i najskuteczniej uwidaczniające się w podziale Niemiec.”⁶⁴ Odwołując się do tej deklaracji, sojusznicy RFN deklarowali także w latach następnych poparcie dla przezwyciężenia podziału Niemiec. Te werbalne zapewnienia

⁶² Z. Mazur: *Międzynarodowe aspekty...*, s. 23.

⁶³ A. Wolff-Powęska: *Wewnętrzne aspekty zjednoczenia Niemiec*. „Przegląd Zachodni” 1991, nr 1.

⁶⁴ „Europa Archiv” 1968, nr 3.

niewiele kosztowały, ponieważ uważano, że Związek Radziecki i tak nie pozwoli na zjednoczenie Niemiec. Zachodowi dwupaństwowość niemiecka w gruncie rzeczy odpowiadała, choć w ostatnich latach tylko jeden polityk do tego się przyznawał. W 1984 roku ówczesny minister spraw zagranicznych Włoch Giulio Andreotti powiedział, że istnieją dwa państwa niemieckie i dwa winny pozostać⁶⁵.

Rozwój procesu zjednoczeniowego w latach 1989—1990 był zaskoczeniem również dla mocarstw sojuszniczych RFN (Stany Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania). O ile z zadowoleniem przyjmowały one upadek NRD i osłabienie radzieckich wpływów na wschód od Łaby, o tyle perspektywa odrodzenia się dużego, niemieckiego państwa narodowego wzbudzała ambiwalentne odczucia, szczególnie rządów Francji i Wielkiej Brytanii. Z czasem i one pogodziły się z rzeczywistością, domagając się tylko żeby zjednoczenie nastąpiło w sposób pokojowy i kontrolowany. W zasadzie podzielano tezę, że wypowiedanie się przeciwko zjednoczeniu mogłoby wywołać niebezpieczny nacjonalizm niemiecki. Możliwości wywarcia presji na RFN były w owym czasie dość ograniczone. Mocarstwa zachodnie nie posiadały już skutecznych pokojowych środków (a tylko takie mogły być realnie brane pod uwagę), by proces zjednoczenia przyhamować. Inicjatywę przejęła bardzo skuteczna w działaniu dyplomacja zachodnoniemiecka. Planom niemieckim sprzyjała też sytuacja międzynarodowa. Kryzys w Zatoce Perskiej po aneksji Kuwejtu przez Irak odciągał w pewnej mierze uwagę mocarstw zachodnich, głównie Stanów Zjednoczonych, od spraw niemieckich⁶⁶.

Zgoda Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii na zjednoczenie Niemiec, podobnie jak zgoda Związku Radzieckiego, była niezbędna, by proces ten dokonał się w majestacie prawa międzynarodowego. Mocarstwa te ponosiły bowiem na mocy umów międzynarodowych odpowiedzialność za Niemcy jako całość.

⁶⁵ Układ PRL—RFN z grudnia 1970 roku a proces normalizacji. *Aspekty prawne i polityczne*. Warszawa 1985, s. 114.

⁶⁶ Z. Mazur: *Międzynarodowe aspekty...*, s. 25.

Stany Zjednoczone

Z grona trzech mocarstw sojusznicznych RFN najbardziej zdecydowanie za zjednoczeniem Niemiec opowiadały się Stany Zjednoczone, choć nie było to poparcie bezwarunkowe. Z chwilą gdy proces zjednoczenia został uruchomiony, politycy amerykańscy swoją pełną akceptację dla niego uzależnili m.in. od konieczności uznania istniejących granic i przynależności nowych Niemiec do NATO oraz Wspólnoty Europejskiej⁶⁷. Stany Zjednoczone unikały prób ograniczania w formie bezpośredniej suwerenności zjednoczonych Niemiec. Taką strategię działania uznano za mało skuteczną i szkodliwą, ponieważ zraziłaby Niemców do Stanów Zjednoczonych jako głównego sojusznika. Dlatego środków zaradczych przeciwko ewentualnej zmianie polityki niemieckiej z pokojowej na agresywną poszukiwano w rozwiązaniach pośrednich, m.in. w integracji europejskiej, amerykańskiej obecności militarnej na kontynencie europejskim⁶⁸. Prezydent George Bush deklarował też poparcie dla nienaruszalności granicy polsko-niemieckiej. Miało to dla Polski tym większe znaczenie, że takie stwierdzenie padło z ust kanclerza RFN dopiero 24 marca 1990 roku na zjeździe CDU w Wuppertalu.

Po stronie amerykańskiej zachowano też pewną powściągliwość jeśli chodzi o ocenę samego tempa procesu zjednoczeniowego⁶⁹. Stany Zjednoczone, podobnie jak pozostałe państwa, dążyły do tego, aby proces jedności Niemiec nie wyprzedził procesu jedności Europy. Niestety, nie udało się zrealizować założenia, by procesy te przebiegały równolegle.

⁶⁷ Zob. wywiad z amerykańskim ambasadorem w Bonn Veronem Woltersem. „Die Welt” z 3 marca 1990; Z. Janiec: *Stanowisko rządu USA ...*

⁶⁸ Z. Janiec: *Stanowisko rządu USA...*, s. 66.

⁶⁹ J. Kiwerska: *Droga Niemców do ponownego zjednoczenia...*, s. 191; S. Hatys: *Stany Zjednoczone wobec jedności Niemiec*. „Zeszyty Niemcoznawcze PISM” 1990, nr V(4).

W Departamencie Stanu niektórzy eksperci wyrażali jednak obawy przed zjednoczeniem Niemiec. Uzasadniali je trzema niewiadomymi: jak będą pojmowały swoją rolę przyszłe zjednoczone Niemcy, jaki wpływ będzie miała na wschodzie Niemiec czterdziestoletnia indoktrynacja społeczeństwa przez SED, jakie przeobrażenia dokonają się jeszcze w Europie Środkowej i Wschodniej⁷⁰.

U podstaw stanowiska amerykańskiego w sprawie zjednoczenia Niemiec znajdowało się również przeświadczenie, że zjednoczone Niemcy pozostając członkiem sojuszu zachodniego, staną się elementem stabilizującym w obliczu rozpadu ZSRR i destabilizacji w Europie Środkowej i Wschodniej⁷¹. Zjednoczone Niemcy postrzegano jako stabilne i najsilniejsze gospodarczo państwo europejskie, jako najważniejszego sojusznika Stanów Zjednoczonych w Europie. Po rozpadnięciu się dawnego wizerunku wroga, którego dostrzegano na Wschodzie, głównego niebezpieczeństwa w Europie rząd amerykański upatrywał w nieobliczalności i braku stabilizacji. W tym kontekście zjednoczenie Niemiec traktowano jako ważny czynnik wpływający na stabilizację europejską.

Francja

W całym okresie powojennym Francja zainteresowana była utrzymaniem niemieckiej dwupaństwowości, mimo że w sferze deklaratywnej politycy francuscy głosili poparcie dla zjednoczonych aspiracji RFN. Prezydent Francji François Mitterrand jeszcze 3 listopada 1989 roku zapewniał Bonn, iż nie lęka się zjednoczenia Niemiec pod warunkiem, że nastąpi ono w odpowiedniej kolejności: najpierw zjednoczenie Europy, a później

⁷⁰ RFN—NRD—Berlin Zachodni. „Biuletyn PAP” z 17 marca 1990, s. 9.

⁷¹ M. Tomala: *Zjednoczenie Niemiec...*, s. 22 i nast.

Niemiec⁷². Z chwilą gdy proces zjednoczenia Niemiec wyprzedził coraz bardziej proces zjednoczenia Europy, w Paryżu zapanała konsternacja. Obawiano się, że z chwilą zjednoczenia zostanie zachwiana dotychczasowa równowaga w sojuszu Bonn—Paryż, której podstawę stanowił traktat elizejski (22 stycznia 1963). W stosunkach francusko-zachodnioniemieckich obowiązywał bowiem do tej pory swego rodzaju podział ról. W płaszczyźnie ekonomicznej większą rolę grało RFN, natomiast w płaszczyźnie politycznej i militarnej — Francji. Jednym z przejawów utraty przez Francję dotychczasowej przewagi politycznej nad RFN było podejmowanie przez kanclerza Kohla wielu zasadniczych decyzji w sprawie zjednoczenia bez konsultacji z Francją.

Dyplomacja francuska podejmowała pod koniec 1989 roku szereg działań zmierzających do przyhamowania procesu zjednoczeniowego. Taki cel miało również spotkanie François Mitterranda z Michaiłem Gorbaczowem w Kijowie (6 grudnia 1989) oraz wizyta prezydenta Francji w NRD (grudzień 1989). Rozmowy Mitterranda z premierem NRD Modrowem były formą poparcia Francji dla podmiotowości NRD na arenie międzynarodowej. Jednakże francuskie próby zahamowania rozwoju sytuacji w Niemczech nie powiodły się.

Wobec szybkiego zbliżenia niemiecko-niemieckiego Francja zabiegała o to, by jak najmocniej włączyć przyszłe Niemcy w ramy zachodniej integracji. Mieściło się to w ogólnej strategii francuskiej, realizowanej już od dłuższego czasu, aby związać się organicznymi więzami z wschodnim sąsiadem tak ściśle, by tamtemu ograniczyć swobodę dyskontowania jego ogromnego potencjału gospodarczego i politycznego na rzecz jego własnych narodowych celów. Zintegrowanie zjednoczonych Niemiec z Zachodem ma stanowić barierę na drodze uprawiania przez to państwo samodzielnej polityki, co wpływałoby na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa Francuzów⁷³.

Podczas wizyty premiera Tadeusza Mazowieckiego i prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego w Paryżu w marcu 1990 roku

⁷² J. F. Vannahme: *Viel Sand im Getriebe*. „Die Zeit” z 30 marca 1990.

⁷³ I. Anczewski: *Francja a jedność niemiecka*. „Zeszyty Niemcoznawcze PISM” 1990, nr V (4).

politycy francuscy jednoznacznie poparli żądania udziału Polski w rokowaniach „dwa plus cztery” i nie pozostawili cienia wątpliwości co do nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Prezydent François Mitterrand i minister spraw zagranicznych Roland Dumas podkreślali też, że uzasadniony niepokój sąsiadów musi być uwzględniony i respektowany w procesie zjednoczenia Niemiec.

Wielka Brytania

Spośród trzech mocarstw sojuszniczych RFN rząd Wielkiej Brytanii najwyraźniej formułował zastrzeżenia przeciwko zbyt pospiesznemu zjednoczeniu Niemiec. Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher akceptując prawo Niemców do samostanowienia, jeszcze na początku 1990 roku podkreślała, że widzi zjednoczenie jako proces długotrwały, nie prowadzący do na głębszej destabilizacji. Dyplomacja brytyjska w obliczu jednoczenia się Niemiec zmierzała, jeśli już nie do zahamowania procesu jedności, to przynajmniej do znacznego jego opóźnienia⁷⁴.

Politycy brytyjcy formułowali szereg postulatów, które powinny być uwzględnione w kontekście procesu zjednoczenia. Akcentowali m.in. konieczność pozostania wojsk amerykańskich czy to w Niemczech, czy też w Europie. Żądali także, by zachodnia granica Polski uzyskała traktatowe potwierdzenie i aby stało się to warunkiem jedności niemieckiej⁷⁵. Podkreślali też konieczność mocnego zakotwiczenia zjednoczonych Niemiec w Europie, co wpłynie na zmniejszenie obaw przed ich odrębnym postępowaniem na arenie międzynarodowej⁷⁶.

⁷⁴ M. Tomala: *Zjednoczenie Niemiec...*, s. 30; Z. Janiec: *Wielka Brytania wobec problemu niemieckiego*. „Zeszyty Niemcoznawcze PISM” 1990, nr V (4).

⁷⁵ *Alle gegen Deutschland — nein!* „Der Spiegel” z 26 marca 1990.

⁷⁶ Zob. G. Howe: *Heute kann in Europa Patriot sein, ohne Nationalist zu sein*. „Frankfurter Rundschau” z 20 września 1990; Wywiad brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Douglasa Hurda. „Die Welt” z 20 lutego 1990.

Obawy, jakie proces zjednoczenia Niemiec wywołał w Wielkiej Brytanii, były nie tylko wynikiem istniejącego nadal wśród Brytyjczyków syndromu II wojny światowej. Bardziej wynikały one z przekonania, że zjednoczone Niemcy jeszcze wzmocnią swoje wpływy w Europie Zachodniej, a w Europie Środkowej i Wschodniej mogą się one przerodzić w dominację⁷⁷. Tym samym zmniejszałyby się wpływy brytyjskie na kontynencie europejskim.



Rozwój wydarzeń w NRD w latach 1989—1990 i umiejętne pobudzanie przez RFN procesu zjednoczeniowego zmusiły niejako cztery mocarstwa do decyzji zwalniających je z obowiązków kontrolnych w Niemczech i dających zjednoczonym Niemcom pełną suwerenność. W lutym 1990 roku w Ottawie ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw postanowili podjąć rokowania w sprawie zewnętrznych aspektów zjednoczenia Niemiec, łącznie z problemami bezpieczeństwa państw sąsiednich. Tak narodziła się formuła konferencji „dwa plus cztery” (dwa państwa niemieckie oraz cztery mocarstwa).

Rokowania trwały do września 1990 roku. Kolejnymi fazami konferencji były spotkania ministrów spraw zagranicznych: 5 maja w Bonn, 22 czerwca w Berlinie, 17 lipca w Paryżu i 12 września w Moskwie⁷⁸. W konferencji paryskiej, na której omawiano sprawy graniczne, uczestniczyła także delegacja polska. Postanowiono wówczas, jak już wspomniano, że Niemcy i Polska zawrą w możliwie najkrótszym czasie po zjednoczeniu układ potwierdzający ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie.

W dniu 12 września 1990 roku w Moskwie został podpisany końcowy dokument rozmów „dwa plus cztery” zwany „Układem o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec”⁷⁹. Nadał

⁷⁷ Por. M. Stolarczyk: *Europejskie Niemcy czy niemiecka Europa?* „Zeszyty Niemcoznawcze PISM” 1991, nr VI (5).

⁷⁸ Szerzej zob. A. Krasoń: *Zewnętrzne aspekty zjednoczenia Niemiec. W: Wewnętrzno-polityczne i międzynarodowe aspekty...*

⁷⁹ Tekst układu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z 12 września 1990 r. W: *Wewnętrzno-polityczne i międzynarodowe...*

on suwerenność zjednoczonym Niemcom; wojska obce opuszczają terytorium Niemiec, Niemcy mogą posiadać własną armię liczącą 370 tys. żołnierzy i należeć do bloków wojskowych i sojuszy politycznych, ale nie mogą posiadać broni atomowej, biologicznej i chemicznej. Traktat stanowi, że Niemcy pozostaną w granicach obejmujących dwa państwa niemieckie i cały Berlin. Zobowiązują się do utrzymania dobrych stosunków z państwami sąsiedzkimi, prowadzenia pokojowej polityki zagranicznej. Co dla Polski również bardzo istotne, z ustawodawstwa zjednoczonych Niemiec powinny zostać wyeliminowane przepisy sprzeczne z prawno-międzynarodowym charakterem granicy polsko-niemieckiej. Dotyczy to głównie artykułu 116 Konstytucji (sprawy obywatelstwa), którego treść opierała się na granicach Rzeszy Niemieckiej z 31 grudnia 1937 roku.

Traktat z 12 września 1990 roku był ostateczną formą akceptacji przez cztery mocarstwa — po wcześniejszych sprzeciwach (ZSRR) czy wahaniach (Francja, Wielka Brytania) — jedności państwowej Niemiec.

Proces KBWE

Rozpoczęty z początkiem lat siedemdziesiątych proces KBWE wpłynął na umocnienie się tendencji odprężeniowych w stosunkach Wschód—Zachód. Sprzyjał myśleniu w kategoriach wspólnego bezpieczeństwa. Wzrastało stopniowo zaufanie między państwami obu sojuszy wielostronnych w Europie.

Proces KBWE przygotował dogodny grunt do rozpadu ładu jałtańsko-poczdamskiego. Zdynamizował stosunki europejskie oraz nadał wysoką rangę takim sprawom, jak: poszanowanie praw człowieka, wojskowe aspekty bezpieczeństwa, przepływ informacji i kontaktów między ludźmi, ochrona środowiska, współpraca gospodarcza. Głównym być może osiągnięciem KBWE było wprowadzenie na wokandę stosunków europejskich — pod naciskiem niektórych państw zachodnich — problematyki

humanitarnej i praw człowieka. Zobowiązania w tej sferze przyczyniły się w znacznym stopniu do demokratycznych przeobrażeń w Europie Wschodniej (jako inspiracje i podstawa działalności wielu ruchów opozycyjnych w tych krajach)⁸⁰.

W ramach procesu KBWE następowało porównanie efektywności i atrakcyjności obu wspólnot ustrojowych, a także szczerości intencji w wykonywaniu przyjętych na siebie zobowiązań. Proces helsiński sprzyjał też przywracaniu podmiotowości wszystkich państw europejskich oraz przewyciężaniu podziału Europy⁸¹. Stworzył przesłanki pokojowego zjednoczenia Niemiec, stając się dodatkową płaszczyzną współpracy między RFN a NRD oraz przewidując możliwość pokojowej zmiany granic. W ramach KBWE zjednoczenie Niemiec stało się możliwe do zaakceptowania przez inne państwa. Również pojawienie się pierwszych form instytucjonalizacji KBWE zapisanych w Paryskiej Karcie Nowej Europy (21 listopada 1990) sprawiło, że zjednoczenie Niemiec budziło mniej obaw⁸².

W Paryskiej Karcie Nowej Europy ustanowienie narodowej jedności Niemiec zostało uznane za ważny wkład w sprawiedliwy i trwały ład pokojowy zjednoczonej, demokratycznej Europy⁸³. Uznano nie tylko fakt, że do jedności tej doszło w całkowitej zgodzie z wszystkimi sąsiadami i partnerami, lecz także to, że pomiędzy przewyciężeniem podziału Niemiec a pokona-

⁸⁰ R. Kuźniar: *Od Wiosny Ludów do Wielkiej Transformacji*. W: *Krajobraz po transformacji*. Warszawa 1992, s. 11.

⁸¹ Zob. A. Czarnocki: *Europa jako region współistnienia Wschód—Zachód w latach 1972—1989*. Lublin 1991.

⁸² Ważną rolę w tym względzie odgrywał też wynegocjowany w ramach KBWE traktat w sprawie broni konwencjonalnych w Europie (19 listopada 1990) podpisany przez przedstawicieli 22 państw należących do NATO i Układu Warszawskiego. Układowi towarzyszyła deklaracja rządu RFN o ograniczeniu wielkości stanu osobowego sił zbrojnych Niemiec do 370 tys. żołnierzy. Zob. W. Multan: *Traktat w sprawie broni konwencjonalnych*. „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 3.

⁸³ *Paryska Karta Nowej Europy*. „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 2, s. 102; Zob. M. Grela: *Paryski szczyt KBWE*. „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 2. Por. R. Dahrendorf: *Rozważania nad rewolucją...*, s. 105.

niem podziału kontynentu istnieje ścisły związek⁸⁴. Była to też forma uznania dla realizowanego przez rząd zachodnioniemiecki przyrzeczenia, że niemieckie zjednoczenie dokona się w ramach procesu ogólnoeuropejskiego.

* *
*

Z analizy uwarunkowań zjednoczenia Niemiec wynika, że aby do niego doszło, konieczne było równoczesne spełnienie określonych warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Należy podzielić opinię Zbigniewa Mazura, że z jednej strony niezbędne było rozbudzenie uczuć narodowych i wykształcenie się ośrodka siły zdolnego udźwignąć ciężar unifikacji, z drugiej — osłabienie istniejącego ładu międzynarodowego tak, żeby Niemcy mogły się zjednoczyć. Silna wola zjednoczenia wyszła ze strony społeczeństwa NRD; potencjał materialny umożliwiający reunifikację znalazł się w RFN; w systemie międzynarodowym pojawiło się miejsce na zjednoczone państwo niemieckie⁸⁵. Warunki zewnętrzne w latach 1989—1990 uczyniły zjednoczenie możliwym, a Niemcy sprawili, iż stało się ono nieuchronne.

⁸⁴ E. Kristof: *Die Bundestag der KSZE für den deutschen Einigungsprozess*. „Deutschland-Archiv” 1991, nr 1.

⁸⁵ Z. Mazur: *Międzynarodowe aspekty...*, s. 19.

Mieczysław Stolarczyk

The determinants of German reunification

Summary

In this article the author discusses the principal external and internal governing conditions leading up to the reunification of the German state. Amount the most important of these may be accounted: economic and political inefficiency of the so-called real socialism states, the conceptions of a new way of political thinking implemented in Soviet foreign policy from the middle nineteen eighties, the political transfor-

mations in Poland, GDR and the remaining states of Central and Eastern Europe, the reunification policy upheld by the successive FRG governments and also the Conference on Security and Cooperation in Europe process. This complex of mutually interlocking factors together with their cumulation in a short period of time, decided the matter of the reunification of Germany.

Mieczysław Stolarczyk

Les éléments déterminants de l'unification de l'Allemagne

Résumé

L'auteur présente dans son article de différentes conditions externes et internes qui sont à l'origine de l'unification de l'Allemagne en 1990. Parmi les plus importantes, il voit: la non-efficacité économique et politique des Etats dits de socialisme réel; la réalisation par l'Union Soviétique d'une conception nouvelle de politique dans les relations extérieures; les changements politiques en Pologne, RDA et dans les autres pays de l'Europe Centrale et de l'Est; la politique d'unification menée par les gouvernements consécutifs de la RFA; l'acceptation de l'unification par les alliés de la RFA et le processus de la CSCE. Cet ensemble d'éléments se conditionnant réciproquement et leur cumul dans une courte période ont décidé de l'unification de l'Allemagne.